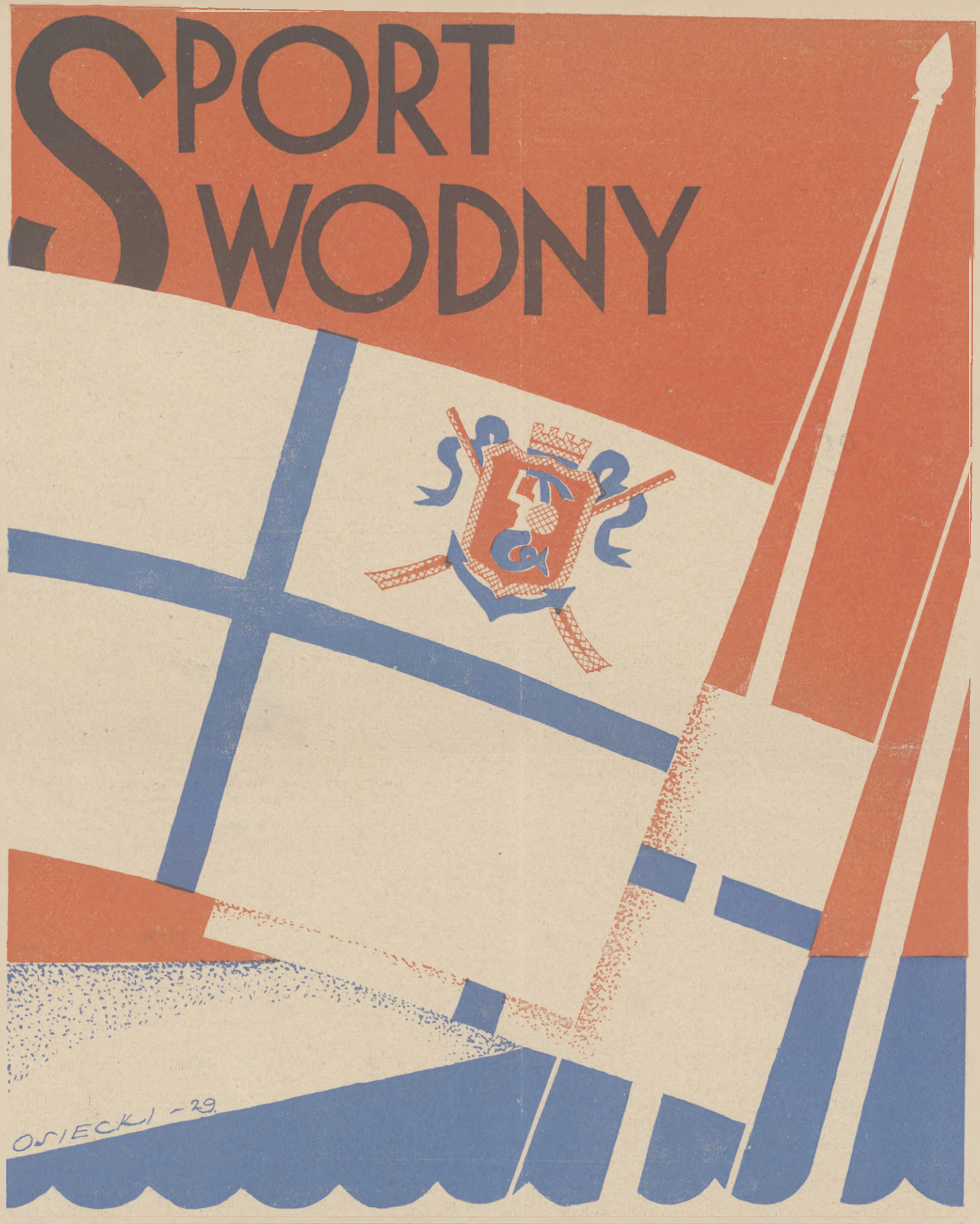
SPORT WODNY



JUBILEUSZOWY ZESZYT 50 LECIA W.T.W.

Cena egzempl. 1 zł.

Rok 5. WARSZAWA, 28 CZERWIEC 1929 r. Nr. 11

SPORT WODNY

DWUTYGODNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM
WIOŚLARSTWA, ŻEGLARSTWA i PŁYWACTWA.

1878/9 — 1928/9

Pięćdziesiąt lat. Nie tak wiele. Zaledwie połowa jednego wieku. Lecz gdy się powie: pięćdziesiąt lat istnienia polskiej organizacji sportowej — liczba dwucyfrowa nabiera znaczenia dziwnego, rośnie, imponuje, przytłacza.

Bo przecież pięćdziesiąt lat temu nie było sportu polskiego, nie wiedziano w Polsce, co to jest sport. Kraj jęczał zakuty w kajdany; wszelkie objawy życia społecznego znikły z powierzchni. Trwała cisza, powszechna i powszednia wegetacja.

Nie było radości w Polsce. A sport, to przecież radość w ruchu, radość w czynie, radość żywiołowego trwonienia energji, radość pełnego wydajnego życia. Sport nie jest zajęciem i umiłowaniem niewolników.

Temu lat pięćdziesiąt, choć Ojczyzna nasza nie była wolną, narodził się, zjawił się polski sport. Narodziło się Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie. Było to wydarzeniem niezwykłem. Dzisiejsi młodzi czytelnicy wzruszą ramionami. Nowy klub? Zebrać się kilkunastu, wystukać na maszynie projekt statutu, uchwalić go, podzielić się miejscami w Zarządzie, nakleić na podanie o zatwierdzenie znaczek stemplowy— i pobiedz do P. U. W. F. kołatać o subsydja i subwencje! Wielkie rzeczy!

Pięćdziesiąt lat temu stworzyć klub sportowy, to była wielka rzecz. Nie „nowy klub" — a „pierwszy klub". Zaborcy okiem więcej niż niechętnem spozierali na wszelkie przejawy polskiej inicjatywy, dowody zdrowych zainteresowań, nie chcącej niszczyć żywotności. A co dopiero mówić o wychowaniu fizycznem, o sporcie — dziecku wolnych Greków i władczych Anglików!

By założyć w Warszawie, w roku 1878, polskie Towarzystwo Sportowe, trzeba było nietylko posiadać umysł światły i daleko w głębię przyszłości zapatrzony, ale i ducha twardego i śmiałego, ale i patrjotyzm gardzący niebezpieczeństwem, zewsząd wyszczerzającem długie swoje zęby.

Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie, pierwsza w Królestwie placówka młodego ruchu sportowego, była, dla tych wszystkich powodów, i ze względu na wybitnie narodowy kierunek, nadany mu przez pierwszych założycieli, jednym z najpoważniejszych ognisk ducha polskości, i pracowała nietylko nad urobieniem i uzdrowieniem ciał polskich, ale i nad ukształtowaniem i upiększeniem polskich, prawdziwie polskich dusz.

I czyniło to z dumnem lekceważeniem ryzyka. Uroczyste obchody świąt narodowych, zebrania polityczne pod nosem szpiegów „ochranki", utrzymywanie swoim sumptem szkoły polskiej — czyż to nie dowody, że te pierwsze towarzystwo sportowe odrazu pojęło, czem może, czem winien być sport w ciemiężonej Polsce. I czy widząc dzisiaj Ojczyznę niepodległą, dyszącą zdrowiem i radosną słonecznością — starzy członkowie nie podniosą mimowoli głowy, myśląc z uczuciem skromnej błogości: — I nasze wysiłki zaważyły tutaj, i naszej trochę jest tu zasługi!...

Jest trochę, jest dużo, bardzo dużo. W. T. W. przez kilka dziesięcioleci było jasną latarnią, oświecającą drogi polskiego ruchu społecznego, było imponującym przykładem i zachęcającym wzorem.

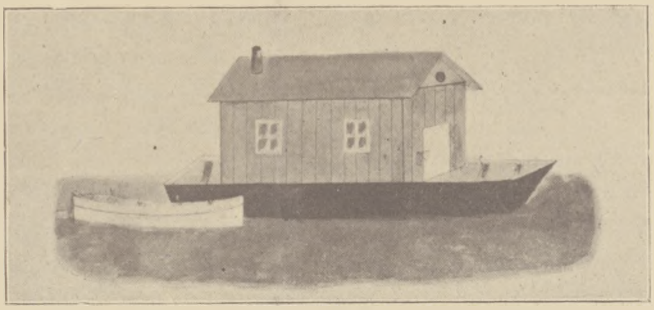
Jubileusz pięćdziesięciolecia Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego to nietylko rocznica powstania naszego sportu, ale i rocznica narodzenia się nowego, śmiałego kierunku pracy obywatelskiej i narodowej.

I dlatego sztandar W. T. W. jest godłem klubu, nie godłem kilkuset przygodnie złączonych ludzi, ale chorągwią bojową kilku pokoleń, co to walczyły o Polskę, odważnie, uparcie i owocnie.

Przed sztandarem tym każdy prawdziwy Polak ze czcią uchyli głowę.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO WIOŚLARSKIE

Jeżeli pragniemy sięgnąć pamięcią do najpierwszych początków powstania W. T. W., to przenieść się musimy myślą do czasów najsmutniejszych w historji Polski. Był to okres czasu po tragedji Powstania Styczniowego, który sprowadził na Polskę Kongresową i jej Stolicę najsroższy ucisk władz zaborczych, a jednocześnie po nieudanej próbie zdobycia niepodległości, zupełny upadek ducha w narodzie, beznadziejność i apatję. Te mianowicie objawy najbardziej odczuwać się dawały w wyższych sferach społecznych i wśród inteligencji i odpowiadały całkowicie zamierzonemu przez rząd zaborczy ostatecznemu wytępieniu polskości. Zupełny brak organizacyj społecznych i zrzeszeń, które były najsrożej zakazane i prześladowane, uniemożliwiał pracę nad podniesieniem ducha w narodzie i opanowaniem ciężkiej sytuacji, wywołanej katastrofą powstania. Najmłodsza generacja stolicy, zwłaszcza ze sfer mieszczańskich, nie poddawała się apatji ogólnej i czyniła wysiłki w kierunku pracy nad organizacją społeczną. Na owe czasy niepodobna było myśleć o jakiejkolwiek pracy kulturalno-oświatowej, w tym bowiem kierunku prześladowanie zaborców było najbardziej srogie i dlatego też ówczesna młodzież mieszczańska marzenia swoje skierowała do pracy nad rozwojem sił fizycznych a jednocześnie nad wzmocnieniem i organizmu duchowego. Zwrócono uwagę na Wisłę. Wiedziano, że wyjechawszy łodzią na szeroką przestrzeń wody, można prócz wielkiej rozrywki w przejażdżce, czuć się odosobnionym i ukrytym przed argusowem okiem i czułym słuchem moskiewskiej policji i że w ten sposób można rozmawiać między sobą o rzeczach takich, o których mówić było rzeczą niebezpieczną nawet we własnem mieszkaniu.



Pierwsza przystań W. T. W. w 1878 r.

Najpierwsza myśl uprawiania dziś tak już nazywanego sportu wioślarskiego powstała na początku lat siedemdziesiątych zeszłego wieku pośród grupy młodzieży uniwersyteckiej z niezapomnianym Promykiem — Konradem Prószyńskim na czele. Nabyli oni wspólnym kosztem czterowiosłową łódź „Wanda" i na niej swe wycieczki po Wiśle odbywali, budząc swym widokiem, nieznanego wówczas sportu, ciekawość publiczności warszawskiej. Pobudką do rozszerzenia działalności w tym kierunku było powstanie w Warszawie t. zw. Yacht-Klubu, który zorganizowali w Warszawie Niemcy, cieszący się wielkiem uznaniem władz rosyjskich, zajmu-



Władysław Deniszczuk
jeden z inicjatorów założenia W. T. W.



Ś. p. Dr. Henryk Stankiewicz
I-szy Prezes W. T. W.



Przystań otwarta po zalegalizowaniu W. T. W.

jący w administracji Polski Kongresowej najwybitniejsze stanowisko urzędowe oraz posiadający na owe czasy cały prawie przemysł i handel w swoim ręku. Dla warunków swego życia towarzyskiego i pielęgnowania ducha swej odrębności Niemcy otworzyli ów Yacht-Klub pod egidą sportu wioślarskiego, w którym jednak młodzieży sportowej nie było wcale. Ciągnęli oni i do pewnego stopnia przyciągali młodzież polską, która nie mając innego ujścia dla swej energji życiowej, pociągnięta pięknemi urządzeniami klubu i jego taborem weszła w nieznacznej liczbie do składu tego stowarzyszenia. Była jednakże pewna grupa młodzieży, która poddawać się pod zwierzchnictwa i wpływy Niemców nie chciała za żadną cenę. I oto jedenastu takich młodzieńców z Antonim Chojnackim i Władysławem Deniszczukiem na czele powzięło myśl, jak się na owe czasy zdawało utopijną, stworzenia Polskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Dla osiągnięcia tego celu nie mieli oni ani odpowiednich środków finansowych, ani poparcia społecznego, ani wreszcie jakichkolwiek widoków na uzyskanie zezwolenia ze strony władz zaborczych. To wszystko ich jednak nie zraziło, nabyli na wspólny koszt łódź, którą nazwali „Nimfą" wydzierżawili od przewodnika niewielki budyneczek na krypie, który stanowił ich przystań, a nawet obmyślili i stworzyli dla siebie jednostajne umundurowanie wioślarskie. Pomimo wszelkich trudności i przeciwieństw energja tych prawdziwych pionierów wioślarstwa polskiego zwróciła na siebie uwagę szerszych kół społecznych i raz zapoczątkowane zrzeszenie zaczęło się stopniowo powiększać i co do ilości członków i co do ilości taboru. Przeżyło to zrzeszenie ciężki kryzys walki z opozycjonistami, którzy wypowiadali się za połączeniem z Niemieckim Yacht-Klubem, wyszło jednak z tej walki zwycięsko i obudziło tendencję rozszerzania swojej działalności. Właściwie cały okres czasu od roku 1878 do r. 1881 był jednym ciągiem walki o byt. W roku 1881 zainteresował się zrzeszeniem wioślarzy polskich dr. med. Henryk Stankiewicz, wszedł do jego składu i przyjął mandat jego prezesa. Jednocześnie nowy prezes rozpoczął zabiegi o uzyskanie legalizacji towarzystwa. Można byłoby dość obszerną broszurkę napisać o tem, ile trudności napotykano i zwalczyć musiano, aby się dobić tak pożądanego celu. Uparta wytrwałość, energja, a wreszcie i stosunki u władz centralnych rządu rosyjskiego dra Stankiewicza, doprowadziły wreszcie do tego, że w roku 1882 zatwierdzono „Ustawę Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego". Oczywiście zalegalizowanie Towarzystwa piorunująco podziałało na upadłe na duchu trwożliwie lojalne wobec władz rosyjskich społeczeństwo stolicy. Do W. T. W. zaczęli tłumnie wstępować nowi członkowie ze wszystkich sfer społecznych stolicy, a jednocześnie przenieśli się do niego z niemieckiego Yacht-Klubu ci Polacy, którzy dotychczas byli jego zwolennikami i uczestnikami. Szybki rozrost Towarzystwa dał najlepszy dowód, jak dalece organizacja taka w stolicy kraju była potrzebną. Już w tym samym 1882 roku członkowie W. T. W. odbyli statkiem i łodziami wycieczkę do Płocka i wstrząsnęli do gruntu umysłowością mieszkańców starego grodu mazowieckiego. Owacjom na cześć wioślarzy warszawskich i uroczystościom z powodu ich przybycia nie było końca, a w uroczystościach tych — rade nierade — przyjęły udział nawet i płockie władze rosyjskie. Jako rezultat tej wizyty, w Płocku powstała myśl otworzenia własnego Towarzystwa Wioślarskiego, rozpoczęto natychmiast starania w tym kierunku i rzeczywiście w r. 1884 uzyskano na to zezwolenie. Drugiem objawem żywotności W.T.W. w roku pierwszym jego legalnego istnienia, już w znaczeniu sportowem, był rekord odbyty na dystansie Warszawa — Góra Kalwarja — Warszawa przez ośmiowiosłową łódź „Krakus" w ciągu 19 godzin. Jeśli wziąć pod uwagę dużą stosunkowo przestrzeń, typ ówczesnej łodzi oraz metody ówczesnego wiosłowania, to przyznać należy, że rekord ten jest nawet i na dzisiejsze czasy imponujący. Nadmienić należy, że z pośród ówczesnej osady Krakusa dwóch, a mianowicie: Wład. Deniszczuk i Ign. Rieget należą dotychczas do czynnych członków W. T. W.

Z punktu widzenia ogólno-społecznego do bardzo wybitnych faktów na samym początku działalności W.T.W. należy organizacja święta ludowego „Wianki".

W owym czasie wszelkie uroczystości, nietylko mające charakter narodowy, ale połączone w jakikolwiek sposób z przeszłością i tradycją Polski były oczywiście najsurowiej zabronione, wskutek czego zezwolenie na obchód uroczystości wiankowej, sięgającej aż do czasów pogańskich Polski i związanej z nią licznemi wspomnieniami i podaniami, było osobliwością, a nawet z punktu widzenia zamierzeń rządu rosyjskiego, omyłką. Omyłkę tę rząd rosyjski po wielu latach spostrzegł i naprawił, zabraniając dalszego publicznego obchodu uroczystości Wianków. Narazie jednak uroczystość ta dla ludu warszawskiego miała znaczenie nadzwyczajne. Oczywiście wioślarze i inne pociągnięte do udziału w uroczystości instytucje i stowarzyszenia polskie postarali się nadać jej charakter wybitnie polski silnie, oddziaływujący na zmysły szerszych sfer ludności. Przez szereg lat Wianki były jedyną największą w Warszawie uroczystością ludową polską i ściągały na wybrzeże tłumy widzów. Zaznaczyć przytem należy, że czysty i dosyć znaczny dochód z tej imprezy W. T. W. przeznaczało stale nie na swoją korzyść, a na cele społeczne.



Żeton ofiarowany zawodnikom przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności w 1871 r.

Lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte w istnieniu Towarzystwa odznaczały się stopniowym jego rozwojem tak pod względem liczebności członków jak i rozwoju działalności sportowej i społecznej. W. T. W. przykładem swoim pociągnęło inne miasta Polski do utworzenia własnych towarzystw wioślarskich. Powstały więc one w Płocku, w Kaliszu, w Łomży, w Koninie i t. d. Wszystkie nowopowstałe towarzystwa, wzorując się na W.T.W. i korzystając z jego rad organizacyjnych, a często i finansowej i materjalnej pomocy, starały się iść jego śladami, nadając Warsz. Tow. Wiośl. z biegiem czasu charakter organizacji kierowniczej całego wioślarstwa polskiego. Powstanie innych towarzystw wioślarskich dało możność współzawodnictwa i emulacji i w znacznym stopniu przyczyniło się do szybszego tempa rozwoju wioślarstwa na wodach polskich. Oprócz wspólnych zawodów wioślarskich, zwanych regatami, w których niejednokrotnie prowincjonalne towarzystwa zyskiwały palmę pierszeństwa, zaczął się rozwijać gorączkowo sport turystyczny— wycieczki po Wiśle i jej dopływach. Wycieczki turystyczne miały bardzo poważne znaczenie dla odwiedzanych miejscowości, do których, śladem bandery na łodziach klubowych, wiał duch polski i objawy jego żywotności. Już w latach osiemdziesiątych nie było takiej miejscowości na wybrzeżach Wisły, Pilicy, Narwi, Buga i innych pomniejszych, gdzieby latem nie docierały bandery Towarzystwa Wioślarskiego.

Rok 1883 postawił W .T. W. po raz pierwszy przed obowiązkiem niesienia pomocy ludności podczas klęsk żywiołowych. Rok ten upamiętnił się wielką powodzią i katastrofalnemi jej następstwami dla samej Warszawy i jej okolic W. T. W. na zalanych ulicach Powiśla organizowało komunikację na łodziach, dowożąc ludności produkty żywnościowe. Jednocześnie urządziło cały szereg imprez na korzyść powodzian. Cały dochód z uroczystości Wiankowej w tym roku był właśnie na ten cel przeznaczony. Odtąd już, ilekroć razy spadała na stolicę lub jaką dzielnicę Polski żywiołowa klęska, ilekroć razy chodziło o podtrzymanie instytucyj społecznych, pozostawionych sobie, zwracano się zawsze do W. T. W. które nie zawiodło nigdy oczekiwań. Składki, zbiórki, zabawy na cele społeczne stały się prawie obowiązkiem W. T. W. Poświadczyć to mogłoby Towarzystwo Dobroczynności, Pogotowie Ratunkowe, Macież Polska, Czerwony Krzyż Polski i wiele tym podobnych organizacyj.



Ś. p. Inż. Kazimierz Matecki
zasłużony wiceprezes W. T. W.



Ś. p. Ksawery hr. Branicki
długoletni prezes W. T. W.

Jednocześnie w salonach lokalu zimowego Towarzystwa powstały i zaczęły się powtarzać zebrania towarzyskie, które z biegiem czasu stały się nadzwyczajnie popularnemi. Szczególny charakter przybierały zebrania męskie członków i wprowadzonych gości. Na tych wieczornicach stopniowo zbierała się cała elita umysłowości polskiej stolicy i zaczęły się rozwijać rozmowy i dyskusje na temat ważniejszych zagadnień społecznych. Zebrania te w ostatecznym rezultacie stały się kuźnią nowej myśli i nowych ideałów w zgnębionej i prześladowanej Polsce. Dość powiedzieć że na zebraniach tych przemawiali i improwizowali Hen. Sienkiewicz, Bol. Prus, Kaz. Gliński, Marjan Gawalewicz, El. Laskowski i wielu, wielu innych. Jeżeli ktoś wybitniejszy w stolicy lub też jakaś grupa osób pragnęły wszcząć i omówić ważną sprawę znaczenia ogólnego dla stolicy i Polski, to jako teren do wymiany myśli i do dysputy na ten temat obierano sobie lokal W. T. W., wiedząc o tem dobrze, że wieści o danej sprawie w żadnym razie nie przedostaną się do czujnego słuchu władz rosyjskich, a natomiast w sferach społecznych polskich dotrą wszędzie, gdzie tego będzie potrzeba.



Grupa wioślarzy na wycieczce w 1883 r.

Pomimo wielkiej umiejętności z jaką W. T. W. umiało kryć przed władzami zaborczemi swoją społeczną działalność, jego rozwój, liczne zebrania, popularność i wreszcie częste wzmianki w prasie zwróciły uwagę wielkorządców Warszawy i przekonały ich, że działalność W. T. W. nie idzie bynajmniej na rękę dążnościom rządu rosyjskiego. Rozpoczęły się represje w latach dziewięćdziesiątych. Zwrócono przedewszystkiem uwagę na to, że jakkolwiek ustawa W. T. W. zabrania młodzieży szkolnej należeć do niego, to jednak młodzież ta jest dopuszczaną do wiosłowania na łodziach Towarzystwa. Na żądanie kuratora okręgu naukowego oberpolicmajster m. Warszawy zażądał od Komitetu W. T. W. piśmiennego zobowiązania, że młodzież szkolna w żadnej formie do udziału w Towarzystwie dopuszczaną nie będzie. Niezachowanie tego zobowiązania groziło Towarzystwu zamknięciem. Po pewnym czasie mianowicie w roku 1895 władze zaborcze poszły jeszcze dalej. Pamiętny w Warszawie oberpolicmajster gen. Klajgels wezwał do siebie cały skład Komitetu W. T. W. i miał do niego ostrzegawczą mówkę. Przedewszystkiem zażądał skasowania przepisów wewnętrznych Towarzystwa, które to przepisy miały uzupełniać i do pewnego stopnia korygować nadaną Towarzystwu przez władze rosyjskie ubogą w treść i tendencyjnie zredagowaną ustawę. Wniknął nawet w sprawy budżetowe Towarzystwa i ograniczył cyfrę przekroczeń budżetowych. Pod wszystkiemi temi formalnemi uwagami kryła się wyraźnie tendencja możliwego ograniczenia działalności Towarzystwa i doprowadzenia go do stopniowego anemicznego upadku. Zakończenie tego pouczenia zawierało pogróżkę, że niezastosowanie się do życzliwych rad p. oberpolicmajstra pociągnie za sobą zamknięcie Towarzystwa.

Oczywiście odpowiednio nastrojone i pouczone przez władzę naczelną organy wykonawcze policji warszawskiej roztoczyły bardzo troskliwy nadzór nad całą działnością Towarzystwa, utrudniły mu ją znakomicie, a nawet wśród niektórych członków wywołały pewne zniechęcenie. Na szczęście na czele W. T. W. zawsze stali ludzie, którzy potrafili podtrzymać ducha w stowarzyszeniu i znaleźć punkt wyjścia z najtrudniejszej nawet sytuacji. Obok wspomnianego wyżej Prezesa-Założyciela Towarzystwa, Dr. med. H. Stankiewicza, który w krótkim czasie po zalegalizowaniu Towarzystwa, skutkiem nawału zajęć, zmuszony był stanowisko Prezesa opuścić w czasach najdawniejszych jest niezaprzeczenie jednym z najzasłużeńszych w W.T.W. jego Vice-Prezes Inż. Kazimierz Matecki. Prawdziwy sportsmen-wioślarz, z zamiłowaniem i rozkoszą uprawiający sport wioślarski tak regatowy jak turystyczny, jednoczył w sobie człowieka wielkiej energji życiowej i inicjatywy. Od chwili objęcia przez niego mandatu Vice-Prezesa życie Towarzystwa potoczyło się tempem wartkiem we wszystkich kierunkach jego dzialności. Trudno jest wymienić wszystkie zasługi Vice-Prezesa Mateckiego, jakie dla Towarzystwa położył, a dobrem świadectwem tego jest żywa pamięć, jaką jego dzialność wśród starszego pokolenia członków W. T. W. dotychchczas pozostawiła. Dla semego Towarzystwa pomnikowym rezultatem inicjatywy i działalności Vice-Prezesa Mateckiego było zdobycie na własność specjalnie w tym celu zbudowanego domu klubowego przy ul. Foksal Nr. 19. Materjalną pomoc w tym względzie udzielił ówczesny Prezes Towarzystwa Ks. hr. Branicki, budując dla Towarzystwa na swoim gruncie, według specjalnie opracowanego planu, odpowiedni gmach i oddając go Towarzystwu na warunkach spłaty należności w ratach amortyzacyjnych. Jeżeli Prezes Branicki dał w ten sposób dowód swej życzliwości i dobrej dla Towarzystwa woli, to jednak podkreślić należy, że stało się pod wpływem i za inicjatywą Vice-Prezesa Mateckiego.

Przyszły lata, zwane chyba — przez ironję wolnościowemi rok — 1904 i 1905. Po klęsce wojny japońskiej rząd rosyjski, zapobiegając rozruchom w Rosji, zmuszony był pójść na pewne ustępstwa dla swego narodu, a ustępstwa te narazie przynajmniej rozluźniły cokolwiek więzy i okowy administracji rosyjskiej w Polsce. Życie w stolicy zabiło silniejszem tętnem, powstały nadzieje i projekty, niestety, jak się później okazało, zwodnicze. Jednakże w całem społeczeństwie obudził się pewien ruch, pewna potrzeba skupienia, wspólnej narady i zastanowienia się nad położeniem. Tu właśnie W.T.W.,

mając za sobą dobrą z czasów dawniejszych praktykę, stało się terenem dla narad i wymiany myśli. Pamiętny pochód narodowy 5-go listopada 1905 r., który wstrząsnął do głębi nietylko stolicą kraju ale i całą Polską dał dowód olbrzymiej żywotności narodu i odbił się głośnem echem daleko poza granicami Polski — pochód ten został ostatecznie w ciągu poprzedzającej go nocy uchwalony i zdecydowany w lokalu W. T. W. i przy jego najczynniejszym udziale.

W liczbie innych swobód, jakie Polsce przyniosły tak zwane czasy wolnościowo, było zezwolenie na otwarcie gimnastycznego T-stwa „Sokół“ i Polskiej Macierzy Szkolnej. W. T. W., które posiadało u siebie Koło gimnastyczne, prowadzone zawsze na zasadach zabronionego Sokoła, skwapliwie skorzystało z tego, aby cały swój zespół gimnastyczny ujawnić i przemianować na sokole gniazdo, przyczem Wiceprezes Towarzystwa Lucjan Kobyłecki obrany został Naczelnym Prezesem Sokoła. Pod egidą Macierzy Szkolnej W. T. W. założyło na Powiślu utrzymywaną ze specjalnych dodatkowych składek swych członków wzorową szkołę dla ludności tej dzielnicy Warszawy, którą to szkołę utrzymywało T-stwo nawet i po zamknięciu Macierzy pod firmą nauczycielki, tak długo, dopóki całe szkolnictwo ludowe w stolicy nie zostało przejęte przez Polskie Władze Szkolne.

Przyszła wojna światowa, a z nią zatamowanie biegu całego życia społecznego. Stan wojenny skasował sport wioślarski, a lokal zimowy T-stwa został zajęty przez władze rosyjskie na lazaret wojenny. T-stwo, dla możności utrzymywania wspólnoty i łączności ze swoimi członkami, musiało wynająć dla siebie lokal prywatny. Rok 1915 — ustąpienie Rosjan ze stolicy polskiej po latach stukilkudziesięciu okupacji. Odszedł jeden wróg — Rosjanie, a przybył drugi — Niemcy w formie groźnej, na prawach zwycięzców w wojnie. Zanim okupacyjne władze niemieckie zdążyły położyć na stolicy swą ciężką żelazną pięść, w zawierusze i dezorganizacji, jaka powstała, odegrało W. T. W. rolę poważną. Rosjanie, ustępując z Warszawy wysadzili wszystkie mosty, łączące Warszawę z Pragą i do czasu ich prowizorycznej odbudowy, co oczywiście nastąpiło nieprędko, komunikacja pomiędzy stolicą a jej przedmieściem odbywać się musiała łodziami. Powstał zwykły w takich razach chaos, no i oczywiście wyzysk. Nadzór nad przeprawą przez Wisłę pomiędzy Warszawą i Pragą objęli członkowie W. T. W. Aby zastąpić brak ewakuowanych przez Rosjan władz miejskich zorganizowano Komitet Obywatelski, a z pośród niego i czasowe sądy miejskie. W obu tych organizacjach rolę najczynniejszą odegrało W. T. W. Dalszy ciąg istnienia W. T. W. pod żelaznym uciskiem okupacji niemieckiej, która zatamowała cały bieg życia społecznego w stolicy, a wszystkie jego placówki objęła w swoje posiadanie dowodzi chyba wyjątkowej żywotności T-stwa, które w tych warunkach nie upadło i wytrwale dłużyło swoje istnienie w warunkach ograniczonych.

Rok 1918. Wolna i Niepodległa. Tak jak całe społeczeństwo polskie pozostawione sobie w zniszczonym przez wojnę kraju, musiało coś tworzyć z niczego, tak i W.T.W. prawie że na nowo rozpoczynało swoje istnienie. Zaczęli powracać do niego ewakuowani przymusowo przez Rosjan dla różnych przyczyn jego dawni członkowie, zaczęło się rozwijać życie klubowe, z radością wróciła młodzież wioślarska do uprawiania ulubionego sportu.

Zdawałoby się, że w Odrodzonej Polsce, mającej swój własny Rząd i własne dla różnych potrzeb organizacje, W. T. W. mogło zrzec się swej działalności społecznej i siły swoje skierować do wychowania fizycznego młodzieży, do rozwoju sportu. Niestety, w zrujnowanym kraju była potrzeb masa tak wielka, że Rząd bez czynniejszego udziału społeczeństwa zaspokoić ich narazie nie był w stanie. Dlatego też W. T. W. pozostać musiało przy swych obowiązkach świadczeń społecznych, w większym może jeszcze stopniu niż przed wojną. Należało otrząsnąć się ze szczątków długoletniej niewoli, wejść w siebie i wziąć się do pracy organizacyjnej, trzeba było obudzić lud z długotrwałego uśpienia i niewoli, wstrzą-



Ś. p. Lucjan Kobyłecki
zasłużony wiceprezes W. T. W.



Józef Kowalski, zasłużony b. naczelnik przystani.
Członek honorowy W. T. W.

snąć nim i pchnąć do czynu. Dla tych uświadamiających celów urządzane były różne uroczystości i obchody narodowe, zacierające pamięć niewoli, a przywracające wspomnienia dawnego bytu Polski. We wszystkich tych uroczystościach tłumnie udział przyjmowało W. T. W., biorąc często ich kierownictwo w swoje ręce. Powstały różne społeczne potrzeby, na które nie było środków. Urządzano cały szereg imprez i zbiórek w tym celu. W tym kierunku W. T. W. należało, jeżeli nie do inicjatorów, to zawsze do najczynniejszych działaczy. Na koszty Plebiscytu Śląskiego W. T. W., zbiórkami tylko śród swoich członków, zabrało wielką na owe czasy sumę zgórą 1.000.000 marek.

Rok 1920—Wojna z Bolszewją. Z pośród członków W. T. W. wielu wstąpiło do armji ochotniczej i walczyło na froncie. Aby przysporzyć jednostek bojowych armji polskiej. W. T. W. z pośród swoich członków zorganizowało za zgodą Władz Wojskowych straż dla ochrony mostów na Wiśle w Warszawie, uwalniając od tego obowiązku oddziały wojskowe, które w ten sposób mogły być użyte w walce frontowej. W. T. W. objęło posterunki Czerwonego Krzyża, wyjeżdżając na linje bojowe. W. T. W. przyjęło na siebie obowiązek transportowania rannych ze stacyj kolejowych i przystani rzecznych w Warszawie do lazaretu.

Z ostatnich wystąpień w działalności publicznej W. T. W. zasługuje na uwagę t. zw. uroczystość Czerwińska. Fakt ten ma swoją dawną i dość interesującą historję.

W r. 1910 kiedy przypadło pięćsetlecie zwycięstwa pod Grunwaldem o uroczystym obchodzie tej rocznicy w zaborze rosyjskim nie mogło być żadnej mowy. Rząd rosyjski, zaprzyjaźniony w owe czasy z rządem pruskim, nie zgodziłby się nigdy na przypomnienie swemu sąsiadowi i druhowi tego przykrego dla niego w historji wypadku. Polska żyła wtedy uroczystością, obchodzoną w Krakowie, połączoną z odsłonięciem pomnika Króla Władysława Jagiełło. Jednakże niespokojny i pełen inicjatywy duch Warszawskiego Wioślarstwa nie mógł przejść nad tą sprawą spokojnie do porządku dziennego.

Jeszcze na pewien czas przed rocznicą bitwy pod Grunwaldem, W. T. W. odbyło liczną zbiorową wycieczkę do Czerwińska, pod którym król Władysław, ciągnąc pod Grunwald oraz powracając po zwycięskiej bitwie, przeprawiał się ze swem rycerstwem przez Wisłę, a w czasie przepraw przed cudownym obrazem Matki Boskiej w kościele Czerwińskim modlił się o zwycięstwo, dążąc pod Grunwald i dziękował za nie w drodze powrotnej. Proboszczem Czerwińska był na owe czasy św. p. Ks. Gruberski, po rozmowie z którym wioślarze powzięli projekt wmurowania w kościele Czerwińskim tablicy pamiątkowej, przedstawiającej króla Władysława, modlącego się u stóp ołtarza Matki Boskiej Czerwińskiej. Projekt takiej tablicy podjął się wykonać artysta-rzeźbiarz Władysław Gruberski, brat proboszcza i rzeczywiście w krótkim czasie wykonał model tablicy, która odlana w gipsie przechowywała się na przystani W. T. W. Kiedy nadszedł dzień rocznicy Grunwaldzkiej, członkowie W. T. W. zaryzykowali jednak urządzenie na swej przystani w bardzo skromniutkich ramkach obchodu uroczystości. Przystań udekorowano, zdobyto i wystawiono biust Króla-Zwycięzcy, a jednocześnie wystawiono również i model tablicy pamiątkowej dla Czerwińska. Na przystań przybyli członkowie z rodzinami oraz liczni goście i znajomi. To zwróciło uwagę rosyjskiej policji. Przyszedł komisarz policji, biust króla Jagiełły zaaresztował i zażądał usunięcia dekoracyj. Wywołał jednak swem żądaniem taki nastrój wśród obecnych, że na usunięcie dekoracyj nie nalegał i opuścił przystań po sporządzeniu odpowiedniego protokółu. Chciał również zaaresztować i model tablicy dla Czerwińska, ale ten przed nim ukryto. Epilog tej sprawy wyraził się nałożeniem kary 150 rub. na zasłużonego długoletniego naczelnika przystani W. T. W. Józefa Kowalskiego.

Oczywiście, po takiem potraktowaniu przez władze rosyjskie rocznicy Grunwaldu, nie było żadnej nadziei na to, aby władze te mogły się zgodzić na ufundowanie i wmurowanie w kościele Czerwińskim projektowanej tablicy. Dlatego też z konieczności musiano tego projektu zaniechać, a zebrane już w części pomiędzy członkami na ten cel pieniądze, ofiarowano ks. Gruberskiemu na rzecz kościoła w Czerwińsku.

O projekcie tablicy i o zamierzonem ofiarowaniu jej kościołowi Czerwińskiemu przypomniano sobie po odzyskaniu przez Polskę Niepodległości. W ciężkich początkowych latach istnienia Polski Odrodzonej urzeczywistnienie tej myśli nie należało do potrzeb najpilniejszych, wskutek tego do urzeczywistnienia projektu W. T. W. przystąpić mogło dopiero w ostatnich czasach. Zarządzono składkę pomiędzy członkami, zebrano odpowiedni fundusz i, po wykonaniu nowego modelu przez artystę rzeźbiarza Gruberskiego, odlano tablicę w bronzie w fabryce B-ci Łopieńskich z odpowiednim napisem dedykacyjnym, w układzie poety Or-Ota. Po uzyskaniu zezwolenia Władz państwowych i duchownych na umieszczenie tablicy, wyznaczono w porozumieniu z ks. proboszczem Czerwińskim datę uroczystości na dzień 16 czerwca 1928 r. Do Czerwińska przybyły dwa statki parowe, napełnione publicznością warszawską, a jednocześnie kilkadziesiąt łodzi W. T. W. i innych klubów wioślarskich. Dzień odsłonięcia tablicy i jej poświęcenia był wielkiem świętem dla starożytnego miasta Czerwińska i jego okolic i niewątpliwie pozostanie w pamięci mieszkańców przez bardzo długie lata.



Komitet obchodu jubileuszu 25-lecia Warsz. Tow. Wiośl. w dn. 17 sierpnia 1902 r.
M. Białowiejski, St. Ferencowicz, J. Kowalski, Ksaw. hr. Branicki, K. Matecki, W. Krysiński, St. Żychliński.



Grupa członków W. T. W. ochraniająca mosty w czasie najazdu bolszewickiego na Polskę w r. 1920.

Jeżeli teraz po treściwem przedstawieniu historji działalności społecznej W. T. W., która zwłaszcza w czasach niewoli miała dla Warszawy i wielu dzielnic Polski bardzo wielkie znaczenie, przejść do scharakteryzowania działalności sportowej T-stwa, to przedewszystkiem zaznaczyć należy, jak to już zresztą wspomniano wyżej, że W. T. W. było właściwie twórcą i pionierem sportu wioślarskiego w Polsce. Przed powstaniem T-wa, wioślarstwo w tem pojęciu, w jakiem dziś jest tak bardzo rozpowszechnione, ani w Warszawie, ani w innych miejscowościach Polski nie istniało wcale. Trudność rozwoju tego sportu polegało głównie na tem, że zabór rosyjski odcięty murem chińskim kordonu granicznego od Zachodu, nie mógł czerpać z niego już tam istniejących i ustalonych sposobów i środków sportu wioślarskiego. Dlatego też sport ten wypadało zaczynać od samego początku, od litery A. Stopniowy rozwój T-stwa, powiększenie jego taboru, coraz liczniejszy napływ członków pozwalały na urządzanie zawodów emulacyjnyjnych, w celu zachęty do dalszych postępów. Wielką trudnością w rozwoju był brak w Towarzystwie młodzieży w wieku, jaki najbardziej nadaje się do uprawiania sportów, — przynależność bowiem do T-stwa młodzieży nietylko średnich zakładów naukowych, ale nawet i uniwersyteckiej surowo była zabroniona. Sport więc uprawiać mogli tylko młodzi ludzie pełnoletni, mający już pewne



Jan Thonnes
długoletni skarbnik W. T. W.



Bogdan Gędziorowski
jeden z długoletnich gospodarzy lokalu W. T. W.



Wyścig ósemek o Mistrzostwo Polski w 1921 roku w Bydgoszczy.
Na lewo zwycięska osada W. T. W.: Przygodziński Stef., Lenartowicz Eug., Jędrzejewski Z., Kobyliński Wac., Śliwiński Andrzej, Deniszczuk Mieczysław, Zaremba Stan., Koziebrodzki Zygm., ster. Kudelski Zygm.
Na prawo osada A. Z. S. Warszawa, która zajęła drugie miejsce.

określone stanowiska i zaabsorbowani pracą zawodową, a więc rozporządzający ograniczoną ilością czasu. Pomimo tego wszystkiego, sport wioślarski posuwał się naprzód, tak pod względem metody wiosłowania jak i udoskonalonych typów łodzi.

Zmiana korzystna nastąpiła wtedy, kiedy za przykładem Warszawy inne miasta prowincjonalne zaczęły otwierać u siebie kluby wioślarskie i pracować w kierunku rozwoju sportu. Nastąpiło porozumienie między Towarzystwami, wzajemne odwiedzanie się, odbywanie wspólnych wycieczek, a wreszcie i urządzanie wspólnych zawodów międzyklubowych. Ambicja klubów i chęć wysunięcia się naprzód była bodźcem do gorliwego uprawiania sportu i osiągania palm pierwszeństwa na międzyklubowych zawodach. Z początku inicjatorem takich wspólnych zawodów było przeważnie W.T.W., które też dla tej przyczyny oraz dla licznych usług, oddawanych innym Towarzystwom, nazwano Macierzą Wioślarstwa Polskiego. To dało początek do stworzenia już w Polsce Niepodległej dziś tak dobrze prosperującego i mającego za sobą wiele zasług — Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich.

Dużo czasu zajęłoby wyliczanie wszystkich szczegółów działalności sportowej W. T. W., która zasadniczo dzieliła się na dwie części, a mianowicie: na turystyczną i wyścigową. Pod względem turystycznym stwierdzić należy, że bandera W. T. W. dotarła do wszystkich zakątków Wisły, jej dopływów i połączeń, dostępnych w ówczesnych warunkach politycznych. Od czasu zaś Niepodległości wycieczki turystyczne odbywały się o wiele częściej i w miarę możności na całej przestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej.

Sport wyścigowy w czasach przedwojennych, jakkolwiek w historji W. T. W. posiada liczne i chlubne karty, jednakże zamknięty w granicach kordonu rosyjskiego, w porównaniu ze stanem rzeczy dzisiejszym, nie może służyć za miarę do wysokości poziomu sportu w ogólnem tego słowa znaczeniu, tym więcej, że od owych czasów i typy łodzi i metody wiosłowania uległy bardzo znacznym zmianom.

Właściwie mówiąc, wioślarstwo polskie wypłynęło na szersze wody nietylko wszecheuropejskie, ale nawet i wszechświatowe, dopiero od czasu odzyskania Niepodległości przez Polskę. Miało ono jednak tyle braków do uzupełnienia i tyle zaległości, że zapewne przy wielkich wysiłkach upłynie dużo czasu zanim konkurencji zagranicznej dorówna.

Poziom wioślarstwa podniósł się znacznie od czasu zainicjowania przez Polski Związek Towarzystw Wioślarskich zawodów wszechpolskich w Bydgoszczy, na których do współzawodnictwa stają wszystkie kluby wioślarskie Rzeczypospolitej i gdzie następuje eliminacja osad do zawodów wszecheuropejskich i wszechświatowych.

Pośrednią drogą, prowadzącą do tych szczytów zawodnictwa są: regaty wewnętrzne, potem regaty międzyklubowe w Warszawie i w innych miastach Polski i nareszcie regaty wszechpolskie w Bydgoszczy.

Stwierdzić należy, że W. T. W., urządzając u siebie parę razy do roku próbę sił własnych, pod postacią regat wewnętrznych, obsyła najliczniej wszystkie regaty międzyklubowe i daje zawsze znaczną liczbę osad do regat Bygdoskich.

W wielu bardzo zawodach międzyklubowych osady W. T. W. zyskiwały pierwsze miejsce, a z zawodów wszechpolskich w Bydgoszczy W. T. W. poszczycić się może następującemi rezultatami.

Z istniejących mistrzostw jazdy na łodziach różnych typów W. T. W. w okresie Niepodległości Polski zdobyło mistrzostwa następujące:



Dwójka podwójna W. T. W.
(J. Lisicki i Z. Jabrzemski)
która zdobyła Mistrzostwo Polski w r. 1927 i 1928.



Mistrzowska ósemka w 1924 r.
stoją od lewej: Kitzman K., Kozłowski J., Olszewski A., Osiecimski-Czapski A., (Mistrz Polski na jedynkach w 1924 i 1925 r.), Wądołowski S., Okniński W., Kuncewicz A., siedzą: Lisicki J., ster. Majewski L. i Wiszniewski J.

Mistrzostwo jedynek:

w 1923 r. — Stefan Wróbel,

w 1924 r. — Andrzej Osiecimski-Czapski,

w 1925 r. — Andrzej Osiecimski-Czapski.

Mistrzostwo dwójek podwójnych:

w 1925 r. — Andrzej Osiecimski-Czapski i Walery Okniński,

w 1926 r. — Jerzy Lisicki i Andrzej Osiecimski-Czapski,

w 1927 r. i 1928 r. — Zygmunt Jabrzemski i Jerzy Lisicki.

Mistrzostwo ósemek:

w 1921 r. — Przygodziński Stefan, Lenartowicz Eugenjusz, Jędrzejowski Zygmunt, Kobyliński Wacław, Śliwiński Andrzej, Deniszczuk Mieczysław, Zaremba Stanisław, Koziebrodzki Zygmunt, sternik — Kudelski Zygmunt.

w 1924 r. — Kitzman Karol, Kozłowski Jan, Wądołowski Stanisław, Olszewski Adolf, Okniński Walery, Kuncewicz Adam, Lisicki Jerzy, Wiszniewski Józef, sternik — Majewski Ludwik.

Zaznaczyć wreszcie należy, że w zawodach o mistrzostwo Europy w r. 1926 jako reprezentant wioślarstwa polskiego brał udział na jedynce członek W. T. W. Andrzej Osiecimski-Czapski zdobywając miejsce trzecie, w wspólnej zaś wyeliminowanej ósemce brało udział trzech wioślarzy W. T. W.

Na zakończenie nadmienić mi wypada, że sprawozdanie wygłoszone przez Wiceprezesa T-stwa, w którem wylicza się tyle i tak doniosłych zasług T-stwa, poczytanem być może przez kogoś za rodzaj samochwalstwa. Takie określenie byłoby rzeczą niesłuszną. Przedewszystkiem ci, którzy w T-stwie najbardziej się zasłużyli społeczeństwu, dziś albo nie żyją wcale, albo też są już poza wszelką współczesną działalnością. Dalej, jeżeli przejrzeć listy Członków W. T. W., to stwierdzić można, że na tych listach figurują wszystkie najwybitniejsze w stolicy postacie i że niema prawie rodziny w Warszawie, jeden lub paru członków której nie należałoby do W. T. W. Było więc to T-stwo emanacją całej społeczności warszawskiej i działało jako jego ekspozytura i przy jego poparciu. Zasługi więc W. T. W., z bardzo nielicznemi wyjątkami osobistemi, są zasługami całego społeczeństwa stolicy.

B. Michalski
wice-prezes W. T. W.



Obecny Zarząd W. T. W. na tle nowej przystani siedzą od lewej: Feliks Górski, Bolesław Michalski — wiceprezes, Inż. Leopold Skulski — prezes, Inż. Eugenjusz Lenartowicz — kapitan, Maksymiljan Mroczkowski. Stoją: Edward Małachowski, Leon Sawnor, Wacław Wieczorkiewicz, Gustaw Ehlert, Henryk Pogorzelski, Franciszek Głowacki, Władysław Wasiński, Czesław Golański i Józef Ostrowski.

W. T. W.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWYCH

PIĄTEK, DNIA 28 CZERWCA

Godz. 9.—. Przedbiegi do regat jubileuszowych.

SOBOTA, DNIA 29 CZERWCA

„ 8.30. Zbiórka na przystani W. T. W. pp. członków i delegacji ze sztandarami.
„ 9.—. Wymarsz pochodem na nabożeństwo do kościoła S-go Krzyża.
„ 9.30. Uroczyste nabożeństwo.
„ 10.30. Złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.
„ 11.—. Uroczysta akademja w wielkiej sali W. T. W. (Foksal Nr. 19) przy współudziale przedstawicieli władz i delegatów Korporacyj, Klubów i Stowarzyszeń.
Program: „Duda” odśpiewa hasło, zagajenie, odczyt o historji W. T. W. przemówienie przedstawicieli, delegatów i ewentualnie składanie upominków jubileuszowych. Część koncertowa.
„ 15.—. Rozpoczęcie wielkich dwudniowych regat jubileuszowych.
„ 21.—. Bankiet w lokalu zimowym dla przedstawicieli władz, delegatów Korporacyj oraz członków W. T. W.

NIEDZIELA, DNIA 30 CZERWCA

„ 10.—. Dwugodzinna przejażdżka statkiem po Wiśle. Punktualnie o wyznaczonej godzinie odejdzie salonowy statek od przystani W. T. W. z zaproszonymi gośćmi na dwugodzinną przejażdżkę po Wiśle. Statek powróci na przystań punktualnie o godzienie 12 w południe.
„ 16.—. Drugi dzień regat jubileuszowych.
„ 20.—. Rozdanie nagród i żetonów zwycięskim klubom i zawodnikom na przystani W. T. W.
„ 21.—. Garden-Party na przystani W. T. W.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO WIOŚLARSKIE

L

Regaty Jubileuszowe

50-lecie istnienia W. T. W.

Warszawa, dnia 29-go i 30-go czerwca 1929 roku.

ZARZĄD W. T. W.

Prezes Inż. Leopold Skulski; Wice-Prezes Bolesław Michalski, Kapitan Inż. Eugenjusz Lenartowicz

CZŁONKOWIE

Jan Thonnes, Maksymiljan Mroczkowski, Henryk Pogorzelski,
Czesław Golański, Wacław Wieczorkiewicz, Gustaw Ehlert

ZASTĘPCY

Władysław Wasiński, Roman Głowacki, Józef Ostrowski, Leon Sawnor

KONTROLER

Feliks Górski

KOMISJA SPORTOWA W. T. W.

Przewodniczący Kapitan Eugenjusz Lenartowicz. Artur Śliwiński, Heljodor Szumski, Jan Duchowski, Edward Vetter, Marjan Żak, Czesław Kozłowski, Stanisław Fajans, Jerzy Lisicki, Ludwik Gubrynowicz, Adam Grygolunas, Tadeusz Chrapowicki, Józef Wiśniewski

ZASTĘPCY

Wiesław Jankowski, Edmund Kowalec, Zygmunt Jabrzemski

KOMISJA SĘDZIÓW (opaski amarantowe)

Alfred Loth V.-Prezes P. Z. T. W. Członek W. T. W.
Jerzy Bojańczyk Prezes Tow. Wiośl. w Włocławku, Członek Zarządu P. Z. T. W., Członek W. T. W.
Eugenjusz Lenartowicz, Kapitan W. T. W., Członek Zarządu P. Z. T. W.
Heljodor Szumski, Członek Zarządu P. Z. T. W., Członek Komitetu Sportowego W. T. W.
Artur Śliwiński, Członek Komitetu Sportowego W. T. W.
Jan Duchowski, „ „ „ „ „ „
Marjan Żak „ „ „ „ „ „
Mieczysław Majcher Członek W. T. W.
Roman Kneblewski „ „ „ „
Feliks Staszewski „ „ „ „
Stanisław Zaręba „ „ „ „
Aleksander Garwoliński „ „ „ „
Stanisław Vincenti „ „ „ „
Władysław Roth „ „ „ „

ARBITRZY (opaski zielone)

Alfred Loth, Jerzy Bojańczyk, Andrzej Śliwiński, Feliks Staszewski

STARTERZY (opaski granatowe)

Aleksander Garwoliński, Stanisław Vincenti, Władysław Roth

DELEGACI KLUBÓW

K. W. w Toruniu	F. Jankowski	B. T. W.	M. Figurski	W. K. Wioślarek	H. Kożuchowska
„Wisła"	W. Nowotka	Sokół W. XII	J. Delatkiewicz	T. W. Płock	Prezes Olszański
A. Z. S. Warsz.	W. Nadratowski	Poznań 04	J. Kulkowski	W. T. W.	R. Głowacki
Tryton	L. Chudziński	A. Z. S. Kraków	M. Sporny		
Gryf	Br. Zamiara	Włocławek	T. Gaworski		

Delegaci Sportowi Towarzystw przyjmujących udział w Regatach — opaski niebieskie. Kom. Gosp. — opaski żółte.

Towarzystwa zgłoszone do Regat Jubileuszowych W. T. W.

Nr.	NAZWA TOWARZYSTWA	Ilość zgłoszeń	Ilość zgł. zawod.	Biegi
1	Bydgoskie Tow. Wioślarskie	6	34	2, 5, 8, 11, 14, 21
2	Klub Wioślarski „Gryf", Bydgoszcz	5	22	1, 2, 14, 15, 19
3	Poznańskie Tow. Wioślarzy „Tryton"	4	12	2, 6, 12, 13
4	Akademicki Związek Sportowy, Warszawa	10	49	2, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 21
5	Klub Wioślarski „Wisła", Warszawa	7	39	1, 2, 11, 13, 15, 19, 21
6	Klub Wioślarski w Toruniu	4	6	3, 9, 13, 20
7	Towarzystwo Wioślarskie w Płocku	4	13	2, 6, 12, 20
8	Warszawski Klub Wioślarek	5	17	7, 17, 18
9	Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku	2	8	2, 16
10	Akademicki Związek Sportowy, Kraków	2	3	9, 20
11	Towarzystwo Wioślarskie w Wilnie	3	12	2, 3, 7
12	Klub Wioślarski z 1904 r., Poznań	1	2	14
13	Oddział Wioślarski Sokoła w Krakowie	1	1	6
14	Sokół, Warszawa XII	1	5	4
15	Klub Wioślarski „Syrena" w Warszawie	1	5	4
16	Gimnazjalne Tow. Wiośl. „Brda" Bydgoszcz	1	5	1
17	Gimnazjalny Klub Wioślarski „Świecie"	1	5	19
18	Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie	11	57	1, 5, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 19, 21

Długość toru na wodzie bieżącej z prądem około 2.400 metrów. W biegach pań około 1.200 metrów.

Osady obowiązane są przybyć na start na 5 minut przed oznaczonym czasem w programie, tak na przedbiegi jak i na biegi. Opóźnienie dyskwalifikuje osadę.

Nagrody: Zwycięskie Towarzystwa otrzymują jednorazowe nagrody honorowe. Zwycięskie osady — żetony. W biegach przy 5 i więcej zgłoszonych osadach — druga nagroda w żetonach.

Rozdanie nagród w niedzielę o godz. 8 m. 30 na przystani W. T. W.

Wszelkich informacyj, tyczących się regat udziela kapitan sportowy W. T. W., bądź jego zastępcy.



Pierwszy dzień regat.

Sobota, dn. 29 czerwca 1929 roku.

BIEG 1 — godz. 3.00.

Czwórki półwyścigowe.

Bieg dostępny dla wioślarzy, którzy do d. 31 grudnia 1928 r. nie wygrali żadnej nagrody na regatach klasyfikacyjnych.

Bieg o jednorazową nagrodę jubileuszową ofiarowaną przez firmę „G. Gerlach" w Warszawie.

Startują:

1 — Gimnazjalne Tow. Wioślarskie „Brda" Bydgoszcz.

	wiek	wzrost	waga
1. J. Kasprowicz	20	172	64
2. St. Czarnecki	21	170	66
3. M. Gródecki	20	174	74
4. F. Błaszak	19	170	66
Ster. H. Cegielski	20	163	54

2 — Klub Wioślarski „Gryf". Bydgoszcz.

	wiek	wzrost	waga
1. A. Perski	21	170	63
2. L. Frank	19	185	64
3. L. Witkowski	20	178	66
4. A. Kostrzewa	25	185	75
Ster. A. Sachs	29	172	58

3 — Klub Wioślarski „Wisła". Warszawa.

	wiek	wzrost	waga
1. R. Piotrowski	25	167	57
2. W. Kubicki	26	164	64
3. Stef. Bożek	21	174	63
4. Stan. Bożek	24	170	62
Ster. L. Satell			

4 — Warszawskie Tow. Wioślarskie Warszawa.

	wiek	wzrost	waga
1. P. Puciński	25	175	70
2. W. Zajączkowski	25	177	68
3. S. Żytnicki	21	183	71
4. C. Trenkner	21	177	70
Ster. C. Kozłowski			

W przedbiegach startują: 1 — 3 oraz 2 — 4

Pierwszą nagrodę otrzymała osada [ ] czas ....

Drugie miejsce zajęła osada [ ] czas ....

BIEG 2 — godz. 3.15.

Czwórki nowicjuszy.

Bieg o jednorazową nagrodę Jubileuszową, ofiarowaną przez Karola Kowalskiego członka W. T. W.

Startują:

Bydgoskie Tow. Wioślarskie Bydgoszcz — 1

	wiek	wzrost	waga
1. E. Ciesielski	19	175	64
2. E. Hoppe	22	179	73
3. J. Łaszkiewicz	20	172	74
4. J. Braun	19	180	74
Ster. H. Cegielski	20	—	54

Klub Wioślarski „Gryf". Bydgoszcz — 2

	wiek	wzrost	waga
1. Z. Fajtanowski	20	163	60
2. B. Kamiński	20	177	62
3. J. Fornalik	20	170	62
4. L. Haman	21	170	63
Ster. Dornowski	24		51

Akademicki Związek Sportowy Warszawa — 3

	wiek	wzrost	waga
1. Rogalski	—	176	68
2. Kamiński	—	179	73
3. Dziewanowski	—	180	75
4. J. Lekszycki	—	184	78
Ster. J. Trebert	—	—	65

Poznańskie Tow. Wioślarzy „Tryton" Poznań — 4

	wiek	wzrost	waga
1. Z. Twardowski	20	174	61
2. Z. Sell	21	169	65
3. M. Gabiniewicz	21	178	72
4. H. Lackowski	23	167	60
Ster. W. Schreiber	30	—	58

Klub Wioślarski „Wisła". Warszawa — 5

	wiek	wzrost	waga
1. J. Ślesicki	20	172	65
2. J. Bondorowski	19	176	68
3. K. Wciśliński	19	175	68
4. M. Borasiewicz	20	168	63
Ster. Z. Szprenger			

Towarzystwo Wioślarskie w Wilnie — 6

	wiek	wzrost	waga
1.			
2.			
3.			
4.			
Ster.			

Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku — 7

	wiek	wzrost	waga
1. Z. Dombrzalski	25	168	58
2. Z. Głowacki	26	172	74
3. W. Szelągowski	27	175	72
4. J. Szymborski	23	168	63
Ster. T. Gaworski	22	—	56

Towarzystwo Wioślarskie w Płocku — 8

	wiek	wzrost	waga
1. J. Dobrowolski	27	176	70
2. E. Gessek	24	174	76
3. G. Nowak	23	180	73
4. J. Kawiecki	33	172	78
Ster. H. Gundlach	27	—	51

W przedbiegach startują: 1 — 2, 6 — 7, 3 — 4, oraz 5 — 8

W półfinałach startuje zwycięzca z przedbiegu 1 ze zwyc. z przedb. 2 oraz zwycięzca z przedb. 3 ze zwycięzcą z przedb. 4.

Pierwszą nagrodę otrzymała osada ☐ czas ....

Drugą „ „ ☐ czas ....

BIEG 3 — godz. 3.30.

Dwójki podwójne młodszych.

Bieg o jednorazową nagrodę jubileuszową ofiarowaną przez Henryka Kleina, członka W. T. W.

Startują:

Klub Wioślarski w Toruniu — 1

	wiek	wzrost	waga
1. L. Spychał	24	—	60
2. J. Sobański	28	—	67

Towarzystwo Wioślarskie w Wilnie — 2

	wiek	wzrost	waga
1.			
2.			

Pierwszą nagrodę otrzymała osada ☐ czas ....

Drugie miejsce zajęła osada ☐ czas ....

BIEG 4 — godz. 3.45.

Czwórki półwyścigowe.

Bieg dostępny dla Towarzystw wioślarskich, które w 1928 r. nie wygrały żadnej nagrody na regatach klasyfikacyjnych.

Bieg o jednorazową nagrodę jubileuszową ofiarowaną przez Redaktora Władysława Buchnera, członka W. T. W.

Startują:

Klub Wioślarskie „Syrena". Warszawa — 1

	wiek	wzrost	waga
1.			
2.			
3.			
4.			
Ster. L. Majewski			

Tow. Gimn. Sokół Warszawa XII — 2

	wiek	wzrost	waga
1. R. Biesiada	19	172	70
2. Z. Berkowski	23	174	72
3. S. Uziębło	24	179	82
4. W. Ząbkowski	20	170	68
Ster. J. Delatkiewicz			

Pierwszą nagrodę otrzymała osada ☐ czas

Drugie miejsce zajęła osada ☐ czas ....

BIEG 5 — godz. 4.00.

Czwórki (Bieg eliminacyjny).

Bieg o jednorazową nagrodę jubileuszową, ofiarowaną przez Jerzego Bojańczyka, Prezesa Towarzystwa Wioślarskiego w Włocławku, członka W. T. W.

Startują:

Bydgoskie Tow. Wioślarskie Bydgoszcz — 1

	wiek	wzrost	waga
1. St. Grobelny	20	170	65
2. K. Redlarski	22	175	62
3. St. Niewitecki	25	180	80
4. F. Krause	22	176	71
Ster. B. Drewek	27	—	55

Akademicki Związek Sportowy Warszawa — 2

	wiek	wzrost	waga
1. M. Wodziański	—	182	77
2. A. Sołtan	—	185	83
3. St. Urban	—	184	81
4. J. Ślązak	—	187	80
Ster. Skolimowski	—	—	52

Warszawkie Tow. Wioślarskie Warszawa — 3

	wiek	wzrost	waga
1. P. Cierkoński	22	174	73
2. S. Zastawny	25	173	74
3. H. Słomiak	24	178	75
4. H. Fronczak	27	176	75
Ster. R. Jabrzemski			

W przedbiegach startują: 1 — 2 oraz 3 valcover

Pierwszą nagrodę otrzymała osada ☐ czas .... Drugie miejsce zajęła osada ☐ czas ....

PRZERWA

BIEG 6 — godz. 5.00.

Jedynki nowicjuszy.

Bieg o jednorazą nagrodę jubileuszową, ofiarowaną przez J. Ruszczyńskiego, członka W. T. W.
Startują:

Akademicki Związek Sportowy Warszawa

		wiek	wzrost	waga
1	M. Parfiniewicz	—	166	68

Poznańskie Tow. Wioślarzy „Tryton" Poznań

		wiek	wzrost	waga
2	R. Kostka	23	176	71

Oddział Wiośl. Tow. Gimn. „Sokół". Kraków.

		wiek	wzrost	waga
3	W. Sadowski	20	—	66

Towarzystwo Wioślarskie w Płocku

		wiek	wzrost	waga
4	J. Dobrowolski	27	176	70

W przedbiegach startują: 1 — 3 oraz 2 — 4

Pierwszą nagrodę otrzymał ☐ czas ....

Drugie miejsce zajął ☐ czas ....

BIEG 7 — godz. 5.15.

Czwórki półwyścigowe pań.

Bieg o nagrodę jubileuszową, ofiarowaną przez D-ra J. Burzyńskiego, członka W. T. W.
Startują:

Towarzystwo Wioślarskie w Wilnie

		waga
1	1.	
	2.	
	3.	
	4.	
	Ster.	

Warszawski Klub Wioślarek Warszawa

		waga
2	1. A. Honckiewiczówna	63
	2. H. Zakrzewska	66
	3. J. Chabalewska	62
	4. A. Pieniążkiewiczówna	65
	Ster. H. Kożuchowska	53

Pierwszą nagrodę otrzymała osada ☐ czas ....

Drugie miejsce zajęła osada ☐ czas ....

BIEG 8 — godz. 5.30.

Czwórki bez sternika (Bieg eliminacyjny).

Bieg o nagrodę jubileuszową, ofiarowaną przez poniedziałkowe Kółko Kręglarskie W. T. W.
Startują:

Bydgoskie Tow. Wioślarskie Bydgoszcz

		wiek	wzrost	waga
1	1. F. Bronikowski	22	173	71
	2. E. Jankowski	26	178	74
	3. L. Birkholc	24	180	71
	4. B. Ormanowski	21	175	65

Akademicki Związek Sportowy Warszawa

		wiek	wzrost	waga
2	1. E. Kobyliński	—	178	71
	2. J. Poczobut	—	175	73
	3. J. Pajda	—	182	78
	4. J. Łaźniewski	—	168	68

Pierwszą nagrodę otrzymała osada ☐ czas ....

Drugie miejsce zajęła osada ☐ czas ....

BIEG 9 — godz. 5.45.

Jedynki. Bieg eliminacyjny.

Bieg o nagrodę jubileuszową, ofiarowaną przez Ksawerego Müllera, członka W. T. W.
Startują:

Akademicki Związek Sportowy Warszawa

		wiek	wzrost	waga
1	O. Gordziałkowski	—	180	75

Akademicki Związek Sportowy Kraków

		wiek	wzrost	waga
2	W. Długoszewski	24	178	64

Klub Wioślarski w Toruniu

		wiek	wzrost	waga
3	W. Barwicki	31	—	85

Warszawskie Tow. Wioślarskie

		wiek	wzrost	waga
4	F. Antonowicz			

W przedbiegach startują: 1 — 4 oraz 2 — 3

BIEG 10 — godz. 6.00.

Ósemki młodszych.

Bieg o nagrodę jubileuszową ofiarowaną przez inż. L. Skulskiego, Prezesa W. T. W.
Startują:

Akademicki Związek Sportowy Warszawa — osada 1

	wiek	wzrost	waga
1. A. Osiecki	—	168	71
2. Wójcik	—	178	72
3. Adelt	—	175	77
4. Żołędziowski	—	185	73
5. Kossowski	—	184	75
6. Konopczyński	—	178	76
7. Przybora	—	185	72
8. Marek	—	184	72
Ster. Skolimowski	—	—	52

Warszawskie Tow. Wioślarskie Warszawa — osada 2

	wiek	wzrost	waga
1. A. Dachowski	25	170	65
2. J. Zuberbier	23	182	80
3. M. Słomiak	27	176	76
4. Z. Firkowski	28	182	74
5. W. Szymański	22	183	70
6. W. Zieliński	22	187	78
7. J. Sawnor	20	190	73
8. B. Hirszowski	25	173	64
Ster. R. Jabrzemski			

Pierwszą nagrodę otrzymała osada ☐ czas ....

Drugie miejsce zajęła osada ☐ czas ....

Drugi dzień regat

Niedziela, dn. 30 czerwca 1929 r.

Bieg 11 — godz. 4.00.

Ósemki nowicjuszy.

Bieg o nagrodę jubileuszową, ofiarowaną przez St. Reisinga, członka W. T. W.
Startują:

Bydgoskie Tow. Wioślarskie Bydgoszcz — 1

	wiek	wzrost	waga
1. F. Skręty	19	175	58
2. J. Bonin	20	173	65
3. E. Ciesielski	19	175	64
4. E. Hoppe	22	179	73
5. F. Perlik	20	172	77
6. J. Olszewski	19	176	68
7. J. Łaszkiewicz	20	172	74
8. J. Braun	19	180	74
Ster. H. Cegielski	—	—	54

Akademicki Związek Sportowy Warszawa — 2

	wiek	wzrost	waga
1. S. Rogalski	—	176	68
2. S. Lisicki	—	181	72
3. Z. Księżycki	—	178	73
4. S. Kamiński	—	179	73
5. K. Szumowski	—	168	69
6. J. Karczmarski	—	180	80
7. J. Dziewanowski	—	180	80
8. J. Lekrzycki	—	184	78
St. J. Skolimowski	—	—	52

Klub Wioślarski „Wisła" Warszawa — 3

	wiek	wzrost	waga
1. S. Drzewicki	24	170	69
2. R. Taff	25	174	70
3. A. Burman	23	180	73
4. S. Grzywiński	27	179	74
5. Z. Pestrakiewicz	27	170	72
6. W. Hytrek	26	183	84
7. F. Pawliszewski	28	179	72
8. J. Wiechecki	25	170	74
St. M. Kałędkiewicz			

Warszawskie Tow. Wioślarskie Warszawa — 4

	wiek	wzrost	waga
1. A. Rummel	—	—	—
2. H. Jenike	—	—	—
3. S. Wolski	—	—	—
4. A. Kuszewski	—	—	—
5. A. Dachowski	25	170	65
6. J. Zuberbier	23	182	80
7. R. Francki	24	180	78
8. Z. Firkowski	28	182	74
Ster. R. Głowacki			

W przedbiegach startują: 1 — 3 oraz 2 — 4

Pierwszą nagrodę otrzymała osada ☐ czas ....

Drugie miejsce zajęła osada ☐ czas ....

BIEG 12 — godz. 4.15.

Czwórki młodszych.

Bieg o nagrodę jubileuszową ofiarowaną przez Stanisława Lipczyńskiego, członka W. T. W.
Startują:

Akademicki Związek Sportowy
Warszawa

1

	wiek	wzrost	waga
1. Przybora	—	185	72
2. Żołędkiewicz	—	185	73
3. Adelt	—	175	77
4. Marek	—	184	72
Ster. Skolimowski	–	--	52

Poznańskie Tow. Wiośl. „Tryton"
Poznań

2

	wiek	wzrost	waga
1. Z. Twardowski	20	174	61
2. Z. Sell	21	169	65
3. M. Gabiniewicz	21	178	72
4. H. Lackowski	23	167	60
Ster. W. Schreiber	—	—	58

Towarzystwo Wioślarskie
w Płocku

3

	wiek	wzrost	waga
1. J. Dobrowolski	27	176	70
2. E. Gessek	24	174	76
3. G. Nowak	23	180	73
4. J. Kawiecki	33	172	28
Ster. H. Gundlach	27	—	51

Warszawskie Tow. Wioślarskie
Warszawa

4

	wiek	wzrost	waga
1. W. Szymański	22	183	70
2. W. Zieliński	22	187	78
3. K. Sawnor	20	190	73
4. B. Hirszowski	25	173	64
Ster. R. Jabrzemski			

W przedbiegach startują: [3] — [4] oraz [1] — [2]

Pierwszą nagrodę otrzymała osada [ ] czas ....

Drugie miejsce zajęła osada [ ] czas ....

BIEG 13 — godz. 4.30.

Jedynki młodszych.

Bieg o nagrodę jubileuszową, ofiarowaną przez Stanisława Skwarę, członka W. T. W.
Startują:

Akademicki Związek Sportowy
Warszawa

		wiek	wzrost	waga
1	M. Parfiniewicz	—	166	68

Poznańskie Tow. Wioślarzy „Tryton"
Poznań

		wiek	wzrost	waga
2	R. Kostka	23	176	71

Klub Wioślarski „Wisła"
Warszawa

		wiek	wzrost	waga
3	S. Słoniewski	28	167	68

Klub Wioślarski w Toruniu

		wiek	wzrost	waga
4	L. Spychał	24	—	60

Warszawskie Tow. Wioślarskie
Warszawa

		wiek	wzrost	waga
5	F. Antonowicz			

W przedbiegach startują: [2] — [5], [1] — [4] oraz [3] valcover

W półfinałach [3] ze zwycięzcą z przedbiegu drugiego oraz zwycięzca z przedbiegu pierwszego valcover

Pierwszą nagrodę otrzymał [ ] czas ....

Drugą „ „ [ ] czas ....

BIEG 14 — Godz. 4.45.

Dwójki bez sternika. (Bieg eliminacyjny).

Bieg o nagrodę jubileuszową, ofiarowaną przez wtorkowe Kółko kręglarskie W. T. W.

Startują:

Bydgoskie Tow. Wioślarskie
Bydgoszcz

1

	wiek	wzrost	waga
1. L. Birkholc	24	180	71
2. B. Ormanowski	21	175	65

Klub Wioślarski „Gryf"
Bydgoszcz

2

	wiek	wzrost	waga
1. W. Adamski	25	170	70
2. P. Deręgowski	25	172	70

Klub Wioślarski z 1904 r.
Poznań

3

	wiek	wzrost	waga
1. J. Mikołajczak	22	170	67
2. H. Budziński	24	167	66

W przedbiegach startują: 1 — 3 oraz 2 valcover

Pierwszą nagrodę otrzymała osada ☐ czas ....

Drugie miejsce zajęła osada ☐ czas ....

BIEG 15 — godz 5.00.

Czwórki lekkiej wagi.

Bieg dostępny dla osad, których waga bez sternika wynosi 250 kgr.
Bieg o nagrodę jubileuszową, ofiarowaną przez Bolesława Luca, członka W. T. W.

Startują:

Klub Wioślarski Gryf
Bydgoszcz

1

	wiek	wzrost	waga
1. Z. Fajtanowski	20	163	60
2. B. Kamiński	20	177	62
3. J. Fornalik	20	170	62
4. L. Haman	21	170	63
Ster. M. Dornowski	24	—	51

Klub Wioślarski „Wisła"
Warszawa

2

	wiek	wzrost	waga
1. F. Murawski	24	166	62
2. S. Bobrowski	21	167	63
3. J. Zgliński	24	167	62
4. T. Strzelecki	21	165	57
Ster. Z. Młynarski			

Warszawskie Tow. Wioślarskie
Warszawa

3

	wiek	wzrost	waga
1. T. Jung	—	—	60
2. W. Wazuke	—	—	59
3. J. Hirszowski	—	—	67
4. H. Kowalik	—	—	63
Ster. S. Radwański			51

W przedbiegach startują: 2 — 3 oraz 1 valcover

Pierwszą nagrodę otrzymała osada ☐ czas ....

Drugie miejsce zajęła osada ☐ czas ....

PRZERWA.

BIEG 16 — godz. 6.00.

Dwójki. (Bieg eliminacyjny).

Startują:

Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku

1		wiek	wzrost	waga
	1. W. Szelągowski	27	175	72
	2. H. Grabowski	24	171	75
	Ster. T. Gaworski	22	—	56

Warszawskie Tow. Wioślarskie Warszawa

2		wiek	wzrost	waga
	1. J. Kowalski			
	2. W. Jankowski			
	Ster. S. Radwański			

Pierwszą nagrodę otrzymała osada ☐ czas ....

Drugie miejsce zajęła osada ☐ czas ....

BIEG 17 — godz. 6.15.

Czwórki pań. (Tor około 1.200 m.).

Bieg o nagrodę jubileuszową, ofiarowaną przez Józefa Dziewulskiego, członka W. T. W.

Startują:

Warszawski Klub Wioślarek Warszawa

1		waga
	1. M. Bętkowska	57
	2. Ś. Hykiel	65
	3. Z. Czaplicka	63
	4. S. Architówna	67
	Ster. J. Słoniewska	54

Warszawski Klub Wioślarek Warszawa

2		waga
	1. B. Malinowska	
	2. H. Rudzka	
	3. A. Tomaszewska	
	4. H. Gędziorowska	
	Ster. E. Kordyakówna	

Pierwszą nagrodę otrzymała osada ☐ czas ....

Drugie miejsce zajęła osada ☐ czas ....

BIEG 18 — godz. 6.30.

Jedynki pań. (Tor około 1.200 m.).

Warszawski Klub Wioślarek Warszawa

1		waga
	M. Bętkowska	

Warszawski Klub Wioślarek Warszawa

2		waga
	Z. Wiśniewska	



BIEG 19 — godz. 6.45.

Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.

Bieg o nagrodę jubileuszową ofiarowaną przez Maurycego Karstensa, członka Założyciela W. T. W.

Startują:

Klub Wioślarski „Gryf" Bydgoszcz — [1]

	wiek	wzrost	waga
1. A. Perski	21	170	63
2. L. Frank	19	185	64
3. L. Witkowski	20	178	66
4. A. Kostrzewa	25	185	75
Ster. A. Sachs	29	172	58

Klub Wioślarski „Wisła" Warszawa — [2]

	wiek	wzrost	waga
1. J. Slesicki	20	172	65
2. J. Bondorowski	19	176	68
3. K. Wściśliński	19	175	68
4. M. Brnasiewicz	20	128	63
Ster. Z. Szprenger			

Gimnazjalny Klub Wioślarski w Swiecimiu — [3]

	wiek	wzrost	waga
1. K. Domański	18	170	67
2. A. Kufel	19	173	70
3. W. Jabłoński	19	179	78
4. F. Górski	19	172	69
Ster. L. Schleifer	18	—	55

Warszawskie Tow. Wioślarskie Warszawa — [4]

	wiek	wzrost	waga
1. P. Puciński	25	175	70
2. Zajączkowski	25	177	68
3. S. Żytnicki	21	183	71
4. C. Trenkner	21	177	70
Ster. C. Kozłowski			

W przedbiegach startują: [1] — [2] oraz [3] — [4]

Pierwszą nagrodę zdobyła osada [ ] czas .... Drugie miejsce zajęła osada [ ] czas ....

BIEG 20 — godz. 7.00.

Dwójki podwójne. (Bieg eliminacyjny).

Bieg o nagrodę jubileuszową, ofiarowaną przez Wacława Klima, członka W. T. W.

Startują:

Akademicki Związek Sportowy Kraków — [1]

	wiek	wzrost	waga
1. J. Krzepowski	21	278	68
2. W. Wałkowiński	21	186	84

Klub Wioślarski w Toruniu — [2]

	wiek	wzrost	waga
1. W. Barwicki	31	—	85
2. T. Pułkowski	37	—	85

Towarzystwo Wioślarskie w Płocku — [3]

	wiek	wzrost	waga
1. Koźniewski	—	—	—
2. J. Kawiecki	—	—	—

W przedbiegach startują: [1] — [2] oraz [3] walcoverem

BIEG 21 — godz. 7.15.

Ósemki. (Bieg eliminacyjny).

Bieg o nagrodę jubileuszową, ofiarowaną przez Jana Michalskiego, członka W. T. W.

Startują:

Bydgoskie Tow. Wioślarskie Bydgoszcz — 1

	wiek	wzrost	waga
1. S. Grobelny	20	170	65
2. K. Redlarski	22	175	62
3. F. Bronikowski	22	173	71
4. E. Jankowski	26	178	74
5. S. Niewitecki	25	180	80
6. F. Krause	22	176	71
7. L. Birkholc	24	180	71
8. B. Ormanowski	21	175	65
Ster. B. Drewek	—	—	55

Akademicki Związek Sportowy Warszawa — 2

	wiek	wzrost	waga
1. Niezabitowski	—	175	73
2. H. Łaszewski	—	178	73
3. S. Urban	—	184	81
4. T. Lisowski	—	184	76
5. Z. Czech	—	186	82
6. A. Sołtan	—	185	83
7. M. Wodziański	—	182	77
8. J. Ślązak	—	187	80
St. J. Skolimowski	—	—	52

Klub Wioślarski „Wisła" Warszawa — 3

	wiek	wzrost	waga
1. R. Przybylski	29	172	75
2. W. Wyszyński	27	169	79
3. H. Zaremba	29	180	73
4. S. Zaremba	35	179	77
5. A. Zwanitaj	32	183	70
6. L. Buciński	38	176	90
7. M. Druri	25	182	77
8. C. Śmieciński	26	174	77
St. W. Szejndroch			

Warszawskie Tow. Wioślarskie Warszawa — 4

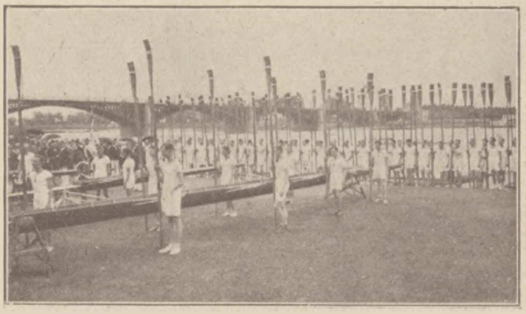
	wiek	wzrost	waga
1. P. Cierkoński	22	174	73
2. B. Hirszowski	25	173	64
3. W. Szymański	22	183	70
4. H. Fronczak	27	176	75
5. M. Słomiak	27	176	76
6. W. Zieliński	22	187	78
7. H. Słomiak	24	178	75
8. S. Zastawny	25	173	74
St. R. Jabrzemski			

W przedbiegach startują: 1 — 2 oraz 3 — 4

Pierwszą nagrodę zdobyła osada ☐ czas ....

Drugie miejsce zajęła osada ☐ czas ....









U góry nowa przystań W.T.W. U dołu fragmenty z otwarcia przystani i chrzest łodzi w dniu otwarcia przystani 26.V r.b.



Członkowie W. T. W. na wycieczce 1885 r.



Mistrzowska ósemka W. T. W. w 1921 r. w Bydgoszczy.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI, WARSZAWA, GALERJA LUXENBURGA, SENATORSKA 29. — TEL. 70-56.
Prenumerata roczna zł. 20. Kwartalna zł. 5.

REDAKTOR i WYDAWCA: *MIECZYSŁAW MAJCHER.*

Drukarnia: Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8. Tel. 74-09.



Tapety

(obicia papierowe)

Fabryka własna

Warszawa, Mazowiecka 8,
Tel. 70-85

F. Staszewski

HURT—DETAL